

Bez Ciebie

Hania Stach

Znam na pamięć twoje słowa wymyślone , udawane - dla mnie.
dobrze wiem co powiesz mi znam te kłamstwa, znam je tak dokładnie.

Nie mów więcej nic , zamknij tylko drzwi!
Chce zapomnieć, że w ogóle byłeś kiedyś Ty.
Bez Ciebie mogę już uczyć się, jak żyć.
Nie muszę prawdy kryć,co mam.Wystarczy mi,nie chce nic.
Bez Ciebie mogę już uczyć się, jak żyć
Sobą chce znów być.
Nie wmawiaj więcej mi, że sama już nie znaczę nic.

Nie pozwolę, abyś był tu - w moich myślach, w mojej głowie więcej.
Pakuj rzeczy , odejdz jeszcze dziś i zabieraj swoje szczęście.

Nie mów więcej nic , zamknij tylko drzwi .
Chcę zapomnieć, że w ogóle byłeś kiedyś Ty.
Bez Ciebie mogę już uczyć się, jak żyć.
Nie muszę prawdy kryć,co mam.Wystarczy mi,nie chce nic.
Bez Ciebie mogę już uczyć się, jak żyć.
Sobą chce znów być.
Nie wmawiaj więcej mi, ze sama już nie znaczę nic.

Uwolniłam się już z objęć i chłodu Twych rąk.
Sił wystarczy mi, aby teraz dalej żyć.
Znów przed siebie iść.

Bez Ciebie mogę już uczyć się, jak żyć.
Nie muszę prawdy kryć,co mam.Wystarczy mi,nie chce nic.
Bez Ciebie mogę już uczyć się, jak żyć.
Sobą chce znów być.
Nie wmawiaj więcej mi, ze sama, sama nie znaczę nic.

Bez Ciebie mogę już uczyć się, jak żyć.
Nie muszę prawdy kryć,co mam.Wystarczy mi,nie chce nic, nie chce nic.
Bez Ciebie mogę już uczyć się, jak żyć
Sobą chce znów być.
Nie wmawiaj więcej mi, ze sama już nie znaczę nic.

Bez Ciebie mogę już uczyć się, jak żyć.
Bez Ciebie !
Nie muszę prawdy kryć,co mam.Wystarczy mi,nie chce nic, nie chce nic.
Bez Ciebie mogę już uczyć się, jak żyć
Sobą chce znów być.
Nie wmawiaj więcej mi, ze sama już nie znaczę nic.

Bez Ciebie mogę już uczyć się, jak żyć...